

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jarosława Obremskiego
na 33. posiedzeniu Senatu
w dniu 16 maja 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Zaniepokoił mnie fakt, że w ostatnich dniach, to jest w długi weekend majowy, wielu kierowców borykało się z trudnościami spowodowanymi zatorami na autostradzie A4. Kierowcy jadący od strony Legnicy w kierunku Opolą musieli liczyć się z dużym opóźnieniem, ponieważ przed Wrocławiem (na wysokości węzła AOW „Wrocław Południe”) był duży, w krytycznym momencie nawet sześciokilometrowy, korek, który ciągnął się od bramek, w których pobiera się bilet na przejazd autostradą. Jak wiadomo, przepustowość bramek w punkcie poboru opłat jest ograniczona. Okazało się jednak, że od strony Legnicy i Wrocławia – tam kierowcy musieli jedynie pobrać bilet, nic nie płacąc, a tym samym nie tracąc czasu na nie szukanie drobnych – działały zaledwie trzy z sześciu bramek. Jako senator pochodzący z Dolnego Śląska sam nierzadko korzystam z tego odcinka autostrady i zdaję sobie sprawę, jakim utrudnieniem może być tego typu sytuacja.

W związku z tym chciałbym zapytać Pana o następujące kwestie.

1. Dlaczego w dniu powrotu wielu osób z urlopu, kiedy na autostradach ruch jest zdecydowanie bardziej natężony, nie zostały otworzone wszystkie bramki? To w naturalny sposób zmniejszyłoby opóźnienia.

2. Czy lepszym rozwiązaniem nie byłoby to, aby w dniach, w których ruch na drogach jest zdecydowanie większy, otwierać wszystkie bramki wjazdowe, nazwijmy to, w trybie awaryjnym? Można założyć, że wówczas kierowcy nieposiadający biletu wjechaliby pierwszym wjazdem i przejechali maksymalną długość odcinka autostrady.

3. Czy właściwe jest, że konsekwencje takich sytuacji ponoszą kierowcy i pasażerowie? Przecież to ministerstwo transportu i podległa mu GDDKiA powinny rozwiązać tego typu problemy.

4. Czy nie warto rozważyć propozycji, aby w podobnych sytuacjach otwierać wszystkie bramki i nie pobierać opłat od kierowców, zakładając, że opłata jest należna tylko za pełnowartościową usługę? Przy okazji można by rozładować ewentualny zator na drodze.

Z poważaniem
Jarosław Obremski